

**Jerzy Supady**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, Instytut Ochrony Zdrowia  
State Higher Vocational School in Tarnow, Institute of Health Sciences, Poland

# **Życie i działalność wybitnych polskich lekarzy okresu renesansu**

## Life and work of outstanding polish physicians in the Renaissance period

### Streszczenie

W XVI-wiecznej Polsce w okresie renesansu, było wielu wybitnych lekarzy, którzy oprócz studiów na Akademii Krakowskiej, doskonalili swoje umiejętności także na uczelniach zagranicznych, głównie włoskich. Wśród ówczesnych lekarzy, czterech wybitnych uczonych szczególnie wartych jest przypomnienia: Maciej z Miechowa, Józef Struś, Wojciech Oczko i Sebastian Petrycy z Pilzna. Tym, co ich łączyło była wielka żądza wiedzy, pracowitość, zaangażowanie w działalność zawodową i naukową, uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym kraju oraz wielki patriotyzm. W wyniku ich pracy zawodowej i naukowej, zyskali ogromny rozgłos w kraju i za granicą, o czym świadczy ich pozycja na dworze królewskim, uznanie i przyjaźń monarchów. Zostawili po sobie bogatą spuściznę w postaci książek z różnych dziedzin wiedzy, zwłaszcza medycyny.

**Słowa kluczowe:** medycyna renesansu, polscy lekarze renesansu

### Abstract

In the sixteenth-century Poland during the Renaissance period, there were numerous outstanding physicians who, in addition to studying at the Cracow Academy, burished their professional skills also at foreign universities, mostly Italian. Among the contemporary medics, four extraordinary scholars are worth reminding: Maciej

of Miechów, Josephus Struthius, Wojciech Oczko and Sebastian Petrycy of Pilzno. What all of the mentioned had in common was a great desire for knowledge, diligence, commitment to professional and scientific activities, participation in social and political life of the country and great patriotism. As a result of their professional and scientific work, they gained huge publicity in Poland and abroad, evidenced by their merits at the regal courts where they enjoyed the recognition and friendship of the monarchs. They left behind a significant legacy in the form of books on different fields of knowledge, especially medicine.

**Keywords:** Renaissance medicine, polish Renaissance physicians

Pojęcie renesansu lub odrodzenia pojawiło się w nauce europejskiej dopiero w XIX w. Nazwę nowej epoki wprowadzili dwaj uczeni: Francuz Michalet oraz Szwajcar Burckhard. De facto odrodzenie stanowiło historyczną kontynuację średniowiecza, które poprzez dynamiczny rozwój stosunków ekonomiczno-społecznych stworzyło przesłanki dla wystąpienia prądu umysłowego określanego mianem humanizmu. Obudzenie zainteresowań światem antycznym Greków i Rzymian zaowocowało podejmowaniem intensywnych studiów nad językami i kulturą starożytnych narodów. Poza tym zaczęto eksponować wizję nowego człowieka o własnej indywidualności, odrzucającego dotychczasową anonimowość, wyodrębnionego z bezimiennej masy ludzkiej; stworzono nową koncepcję istoty ludzkiej poprzez jej apoteozę i określenie wyjątkowego miejsca w przyrodzie.

Humanizm pojawił się najpierw we Włoszech, gdzie w XIV i XV w. w większości państw Półwyspu Apenińskiego rozkwitła gospodarka towarowo-pieniężna (rynkowa), stając się źródłem bogactwa ówczesnych elit, aktywizując ich postawy wobec życia, kształtując nową mentalność. Pomyślna sytuacja ekonomiczna Italii stanowiła jeden z bodźców dla pojawienia się i rozwoju nowych prądów naukowych i artystycznych. Pieniądze umożliwiały przedsiębiorczym i zamożnym jednostkom rewizję dotychczasowych wzorców zachowań, realizację awansu społecznego oraz zaspokojenie zainteresowań intelektualnych oraz aspiracji estetycznych i obyczajowo-towarzyskich [1]. Proces ewolucji humanizmu miał związek z rozwojem średniowiecznego szkolnictwa uniwersyteckiego, które afirmowało chrześcijańską antropologię, chrześcijański światopogląd i etykę hołdującą wartościom Dekalogu. Humanizm był zainteresowany człowiekiem i w tym zakresie czerpał w dużej mierze swoje poglądy z myśli antycznej, równocześnie nie odrzucając tradycji i pojęć chrześcijańskich. Toteż wszyscy wybitni uczeni i artyści renesansu byli ludźmi głęboko wierzącymi, o czym najlepiej świadczą dzieła sztuki tamtych czasów, zdominowane przez tematykę religijną [1].

Wyznacznikiem postępu schyłkowego średniowiecza stały się niezwykle odkrycia i osiągnięcia: wynalezienie druku przez Jana Gutenberga, odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba oraz ogłoszenie teorii heliocentrycznej przez Mikołaja Kopernika, które według historyków były dziejowym prologiem epoki renesansu. W Polsce renesans przypadł na wiek XVI, a więc czasy ostatnich Jagiellonów i trzech pierwszych królów elekcyjnych. Ożywione kontakty intelektualne ze szkolnictwem

europęjskim stały się wyrazem swoistej eksplozji zainteresowań naukowych oraz możliwości materialnych w pokonywaniu niełatwych etapów zdobywania wiedzy, zważywszy iż jej źródęł poszukiwano zarówno w kraju, jak i w bardzo odległych, w kontekście ówczesnych warunków logistycznych, uniwersytetach zagranicznych, głównie włoskich i francuskich. W rezultacie pojawiali się w szesnastowiecznej Rzeczypospolitej wybitni uczeni, w tym lekarze, którzy swoją działalnością zawodową i badawczą wnieśli znaczący wkład w rozwój polskiej i europejskiej wiedzy humanistycznej i przyrodniczej.

Lekarze polskiego renesansu byli ludźmi o wszechstronnych zainteresowaniach, łączącymi badania nad dziedzinami ścisłymi z wiedzą m. in. literacką i historyczną, czego przykładem był Maciej z Miechowa (1457-1523), który w opinii historyków medycyny uchodzi za jednego z najwybitniejszych uczonych polskich przełomu XV i XVI stulecia. Miechowita urodził się w rodzinie biednego mieszczanina. Po ukończeniu szkoły parafialnej, wykazując się dużymi uzdolnieniami i pracowitością został skierowany na studia uniwersyteckie w Krakowie [2]. W pierwszym okresie zdobywania wiedzy ukończył Wydział Nauk Wyzwolonych, otrzymując w 1476 tytuł magistra. Kontynuując naukę na uniwersytecie w Padwie uzyskał w 1483 r. stopień doktora nauk medycznych. W latach następnych studiował nauki humanistyczne na uczelni w Rzymie i w Mirandoli. Po bez mała dekadzie bardzo intensywnych studiów medycznych i filozoficznych za granicą powrócił do kraju, podejmując pracę zawodową, naukowo-dydaktyczną oraz społeczną i polityczną. Już w 1500 r. pojawiło się jego nazwisko jako wykładowcy na Wydziale Lekarskim uniwersytetu w Krakowie. W roku następnym wybrany został po raz pierwszy rektorem uczelni; na ten zaszczytny urząd powoływano go aż ósmiokrotnie [3]. Będąc rektorem w latach 1501-1519 wykazał się wielkimi zdolnościami organizacyjnymi i umiejętnościami pedagogicznymi, czyniąc z Akademii znaczący ośrodek życia naukowego. Był hojnym mecenasem placówek uniwersyteckich, szpitali i szkół. Z jego inicjatywy i za jego pieniądze utworzona została w Krakowie druga Katedra Medycyny. Za sprawą Miechowity zniesiono na uczelni kosztowne uczyty promocyjne [3].

Maciej z Miechowa zyskał za życia opinię „polskiego Hipokratesa”; oryginalność jego koncepcji naukowych upoważniała współczesne mu osoby do nadawania uczonemu takiego miana. Ten wybitny lekarz potępiął przejawy znachorstwa i szarlatanerii, chociaż nie potrafił przełamać stereotypów pokutujących od dawna w ówczesnej nauce. Z tego względu był gorącym admiratorem astrologii i wspierał

finansowo jej nauczanie. Posiadając sławę uzdolnionego terapeuty leczył nie tylko władców, hetmanów i dostojników królewskich, ale również ubogich mieszczan, żołnierzy i ludzi pozbawionych opieki ze strony innych medyków (udzielał porad lekarskich Kazimierzowi Jagiellończykowi, królowi Czech i Węgier Władysławowi Jagiellończykowi, Janowi Olbrachtowi, Aleksandrowi i Zygmuntowi I – królom Polski) [4]. Pozostawił po sobie znaczny dorobek naukowy. Z dziedziny medycyny dwa druki lekarskie: trakt o zarazie, która w 1508 r. szalała w Polsce: *Contra saevam pestem regimen accuratissimum* oraz zbiór przepisów odnośnie codziennej kultury sanitarnej: *Conservatio sanitatis*. Jednakże największą sławę za życia przyniosła autorowi książka geograficzna pt. *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana* (1517), w której opisał ziemie i ludy znajdujące się na wschód i północ od Polski; w XVI w. dzieło Miechowity było wznawiane 18 razy i tłumaczone na wiele języków europejskich (klasyczny opis dżumy przedstawił Miechowita w dziełku pt. *Fructuosa doctrina de sanguinis missione* (1508 r.), które doczekało się czterech wydań) [5].

Wielkim osiągnięciem polskiego uczonego stało się wydanie drukiem pierwszej historii Polski w 1519 r. pt. *Chronica Polonorum*. Książka wzorowana na pozostającym wówczas w rękopisie dziele Długosza zawierała również samodzielne opisy rządów Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta i Aleksandra. Śmiała krytyka monarchów przez autora kroniki doprowadziła do sporu pomiędzy Miechowitą a prymasem Janem Łaskim, zakończoną konfiskatą pierwszego wydania książki [6]. Maciej z Miechowa zmarł w 1523 r., pamiętnym z racji zamachu na króla Zygmunta Starego oraz wielkiego pożaru Krakowa. Uczeni i radni miejscy uzyskali od monarchy pozwolenie na pochowanie wybitnego Polaka na Wawelu, w katedrze, obok ołtarza św. Aleksego [6].

Spośród lekarzy polskich okresu odrodzenia wyróżniał się Józef Struś (1510-1568) pochodzący z Poznania, który przez dwa wieki cieszył się zasłużonym rozgłosem w Europie. Był typowym uczonym renesansu: lekarzem, humanistą, przyrodnikiem. Pierwsze nauki pobierał w szkole przy kolegiacie św. Marii Magdaleny w rodzinnym mieście. W poznańskiej Akademii Lubrańskiego ukończył Wydział Humanistyczny, w ramach którego poznawał grekę, łacinę, literaturę antyczną oraz poetykę, retorykę i gramatykę. Studia na Wydziale Nauk Wyzwolonych w Akademii Krakowskiej uwińczył w 1529 r. stopniem bakałarza, a w dwa lata później magistra. Dzięki pomocy humanisty Jana Chojeńskiego w przyszłości biskupa i kanclerza, oraz mecenasów nauk: Jana Łaskiego i Jana Latańskiego podjął naukę medycyny

w Padwie, gdzie w 1535 r. uzyskał doktorat (z filozofii i medycyny), a równocześnie na wniosek Senatu Weneckiego otrzymał profesurę medycyny teoretycznej [7]. Przyznano mu również godność prorektora uczelni. Jako wykładowca cieszył się ogromną popularnością wśród padewskich studentów (sluchaczem wykładów Strusia w Padwie był m. in. Andreas Vesalius pochodzący z terenów dzisiejszej Belgii, w przyszłości wybitny anatom) [8]. Treścią wystąpienia Strusia była interpretacja dzieł Galena, które przetłumaczył z języka greckiego na łacinę.

W 1537 r. za radą Chojeńskiego powrócił do ojczyzny, znajdując zatrudnienie wykładowcy na Akademii Krakowskiej [8]. W roku następnym rozstał się z uczelnią, podejmując pracę lekarza na dworze wielkopolskiego magnata Andrzeja Górki. Równocześnie skorzystał z zaproszenia na dwór węgierski (1539 r.) Jana Zapolyi w celu sprawowania opieki medycznej nad jego małżonką – Izabellą, córką Zygmunta I. Przebywając na Węgrzech udzielał porad lekarskich sułtanowi tureckiemu Sulejmanowi Wspaniałemu. Po powrocie do kraju nadal pełnił obowiązki zawodowe, a od 1559 r. był lekarzem nadwornym króla Zygmunta Augusta. W tymże czasie nie przyjął propozycji objęcia stanowiska przybocznego lekarza monarchy hiszpańskiego Filipa II, w którego rozległym imperium „słońce nigdy nie zachodziło” [9]. Powyższy wykaz pacjentów Józefa Strusia świadczy o niezwykłym zaufaniu, którym był darzony przez współczesnych mu ludzi, wielkich tego świata. Jednakże prawdziwą sławę naukową i lekarską osiągnął pisząc i wydając drukiem w 1555 r. dzieło z zakresu fizjologii krążenia *Sphymicae artis libri V*. Traktat o tętnie, pomimo odwoływania się autora do poglądów Galena, powstał w oparciu o praktyczną wiedzę dotyczącą znaczenia diagnostycznego odmian pulsu w różnych stanach ludzkiej patologii i fizjologii. Publikacja była wynikiem wieloletnich obserwacji poczynionych podczas praktyki zawodowej oraz w wyniku eksperymentów osobiście prowadzonych na zwierzętach. Jako pierwszy w nauce europejskiej próbował scharakteryzować zachowanie się pulsu w sposób graficzny, wnioskuje przydatność owej metody do wykrywania kłamstw. Na tej podstawie uważa się Strusia za prekursora sfigmografii i wariografii [10]. W pięciu księgach swojego dzieła omówił rodzaje pulsu, pięć jego odmian, przyczyny i właściwości pulsu w zależności od różnych stanów i sytuacji, interpretację diagnostyczną pulsu, rokowanie na podstawie cech pulsu. Uczony uprościł badanie pulsu oraz zaprezentował praktyczne wykorzystanie tętna, ukazując walory diagnostyczne jego oceny. Swoją publikacją podważył naukę Galena i innych uczonych, których poglądy przyjmowano dotychczas bezkrytycznie. Książka

Strusia cieszyła się w świecie medycznym ogromnym powodzeniem. Była wielokrotnie wznawiana także w następnym stuleciu; korzystał z niej odkrywca dużego krążenia krwi William Harvey (1628) [9]. Geniusz polskiego uczonego przejawiał się również w interpretacji własnych spostrzeżeń. Np. wyraził opinię o niewidocznych „nasionach” odpowiedzialnych za infekcję kiłową. Na temat kiły, która w wieku XVI była zjawiskiem nowym i miała charakter choroby ostrej, napisał niezachowaną do naszych czasów rozprawę pt. *De morbo Gallico* [9].

Osiągnięcia intelektualne Strusia obejmują również tłumaczenia dzieł klasyków antycznych. Uczony pisał także wiersze, które ukazały się drukiem w Krakowie w 1529 r. [9]. Ciesząc się wielką sławą i uznaniem zmarł na dżumę podczas epidemii tej choroby w 1568 r. Swoistym epitafium niech będzie przypomnienie patriotyzmu Strusia z dumą podkreślającego na obczyźnie swoje narodowe pochodzenie [4].

Kolejny wybitny lekarz polskiego odrodzenia Wojciech Oczko (1537-1600) – zasłużył się na polu tworzenia rodzimej terminologii lekarskiej oraz w zakresie syfilidologii i balneologii. Urodził się w rodzinie warszawskiego, dobrze zarabiającego stelmacha. Toteż do 14. roku życia wraz z rodzeństwem uczył się pod kierunkiem domowego nauczyciela. Potem uczęszczał do szkoły parafialnej i katedralnej, gdzie przejawiał duże zainteresowanie wiedzą z dziedziny dialektyki, arytmetyki, geometrii, astrologii oraz lingwistyki. W 22. roku życia rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej. W 1562 r. ukończył Wydział Nauk Wyzwolonych ze stopniem bakałarza. Po powrocie do Warszawy otrzymał stanowisko magistra w jednej ze szkół parafialnych. W 1569 r. jako stypendysta kapituły warszawskiej wyjechał na studia medyczne do Padwy i Bolonii, gdzie miał możliwość słuchania wykładów ówczesnych sławnych uczonych: B. Eustachiusza, C. Aranzjusza, C. Varoliusza i innych. W 1568 r. przyznano mu tytuł magistra nauk wyzwolonych, a w roku następnym stopień doktora filozofii i medycyny. Po powrocie do kraju został lekarzem warszawskiego szpitala Świętego Marcina zlokalizowanego przy ul. Piwnej. Pomimo konkurencji ze strony lekarzy cudzoziemskich, którzy zręcznie reklamowali swoje umiejętności, w 1576 r. na podstawie opinii króla Stefana Batorego otrzymał zaszczytny tytuł pierwszego lekarza królestwa oraz stanowisko przybocznego medyka monarchy. Na dworze królewskim pracował 6 lat, ciesząc się zaufaniem Batorego, dla którego stał się sekretarzem, doradcą oraz towarzyszem wypraw wojennych [9, 10]. Nie zaniebýwał także spraw naukowych, przygotowując swoje największe dzieło pt. *Przymiot – czyli choroba dworska*. Prośba o dymisję i rezygnacja ze stanowisk na dworze

krakowskim podyktowana była ambicjami badawczymi Oczki. Praktyka lekarska oraz działalność naukowo-badawcza traktowane były przez uczonego w kategoriach państwowo-patriotycznych jako spełnianie obywatelskiego obowiązku. Wyrazem tejże postawy stały się również jego dwa fundamentalne dzieła: *Przymiot* i *Cieplice*, które napisał w języku ojczystym.

*Przymiot – czyli choroba dworska* była książką adresowaną do lekarzy, wyjaśniającą tajniki medyczne odnoszące się do szalejącej wówczas kiły [11]. Oparta na poglądach Galena, prezentowała własną, dogłębną wiedzę autora na temat diagnostyki i terapii choroby oraz przyczyn jej powstania. Oczko zwrócił uwagę na zaraźliwość i „jadowitość” kiły, a jej występowanie łączył z niewłaściwą higieną życia i nadużywaniem pokarmów. Zaobserwował także przypadki kiły wrodzonej. Jako pierwszy w Polsce wykonał operację zniekształconego przez chorobę nosa, na który przeszczepił płat skóry pobrany z ramienia. Zgodnie ze swoim poczuciem patriotycznego obowiązku wypowiedział się negatywnie nt. cudzoziemczyzny oraz zaniedbywania rodzimej tradycji i obyczajów. Pisząc na temat zapobiegania i leczenia przymiotu (kiły) dużo miejsca poświęcił dietetyce oraz krytyce zbytków i zepsucia życia dworskiego, głównie rozwiązłości i pijaństwa [4]. Ostrzegał także przed nierozważnym stosowaniem rtęci, której przedawkowanie w terapii kiły prowadziło do zatrucia [6] oraz niebezpieczeństwami grożącymi pacjentom w ostrej fazie choroby zakopywanym w gnoju; ten ryzykowny sposób terapii oparty na doświadczeniu medycyny ludowej, prowadził niekiedy do wyleczenia, bowiem krętki kiłowe giną w temperaturze przekraczającej 41°C [12].

W 1578 r. ukazała się rozprawa Oczki o ciepłych źródłach wydobywających się z ziemi, napisana po polsku i zatytułowana *Cieplice*. W liście do kasztelana trockiego i podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego zamieszczonym we wstępie pracy Oczko stwierdził: *...naszych ludzi wielkim niedbalstwem, a jakoby darów od Boga nam danych wzgardą się dzieje, że ani tego dotąd u nas opisano, ani się o to starano, jakoby rzeczy tak bardzo potrzebne w większej cenie były*. Prawdopodobnie do napisania *Cieplic* zachęcił autora Batory, który szukał skutecznego leczenia owrzodzeń podudzi w zdrojach mineralnych w Szkle pod Jaworowem. Dzieło Oczki oprócz opisu polskich ciepłych źródeł zawierało także wskazówki na temat zażywania kąpeli, wziewania pary unoszącej się nad cieplcami oraz picia wód mineralnych [10]. Autor omówił również leczenie ciepłymi wodami skórnych objawów kiły [4].



Nie przetrwały do czasów nam współczesnych utwory literackie i naukowe pisane przez Oczkę w języku łacińskim. O ich treści możemy wnioskować na podstawie zachowanych tytułów: *Carmen apologeticum* (nt. księgi Pawła Nowopolskiego wydanej w 1576 r.), *Opera medica* (1578 r.), *Discriptio herbarum* (1581 r.). Zmarł Oczko w Lublinie i tam został pochowany. W lubelskim kościele Bernardynów umieszczono epitafium o następującej treści: *Wojciechowi Oczce, sławnemu przodkowi i własnymi zasługami głównemu lekarzowi i sekretarzowi królów polskich*.

Sebastian Petrycy (1554-1626) uchodzi za prekursora polskiej wenerologii. Jego olbrzymia spuścizna naukowa obejmuje prace z dziedziny medycyny, prawa, polityki, filozofii, etyki i deontologii lekarskiej [4]. Na tłumaczonych przez siebie dziełach umieszczał komentarze odnoszące się do feudalnych stosunków społecznych. Urodził się w Pilźnie w rodzinie mieszczańskiej; ojciec pełnił funkcję radcy miejskiego. W 5 roku życia stracił matkę, a kolejna żona ojca była oschłą i niechętną pasierbowi macochą. Chłopiec bardzo przeżywał zaistniałą sytuację, toteż po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1573 r. z ulgą wyjechał do Krakowa, podejmując studia na Wydziale Nauk Wyzwolonych, gdzie po 2 latach uzyskał stopień bakałarza. Z uwagi na pogarszające się stosunki rodzinne podjął pracę zarobkową w szkole parafialnej w Olkuszu. W ciągu lat pracy gromadził pieniądze z myślą o kontynuowaniu studiów. W 1581 r. powrócił na Akademię Krakowską i po 2 latach nauki został magistrem filozofii. Wysokie oceny z lat studiów predysponowały młodego Sebastiana do pracy naukowej. W 1583 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta i kierownika tzw. Bursy Filozofów. Przejawianymi zainteresowaniami oraz zdolnościami zwrócił na siebie uwagę władz krakowskiej uczelni. Dwuletni urlop, który mu przyznano, wykorzystał na dokończenie studiów medycznych w Padwie; przed wyjazdem za granicę miał za sobą trzyletnie samodzielne studia medyczne w Polsce. We Włoszech zetknął się z uczonymi najwyższej klasy: m. in. z Andreasem Vesaliusem, Andreasem Cesalipino, Hieronimem Mercurialisem i innymi. Jego rozprawa doktorska nosiła tytuł: *O istocie, przyczynach i objawach leczenia kiły* [4]. Po powrocie do kraju wszedł w konflikt z władzami uniwersytetu w Krakowie, które odmawiały mu uznania uzyskanego za granicą dyplomu doktorskiego. Z tego powodu przeniósł się do Lwowa, gdzie założył rodzinę. W 1596 r. przeżył osobistą tragedię, tracąc podczas epidemii odry żonę i córkę. Po kolejnym powrocie do Krakowa praktykował jako lekarz, udzielając porad magnatom i dworzanom królewskim. Leczył także ludzi biednych, najczęściej bezinteresownie, mówiąc iż *bogaty może mieć dziesięciu*

*Petrycych, biedny żadnego* [4]. W latach 1600-1606 pracował na dworze biskupa Bernarda Maciejowskiego. W 1606 r. towarzyszył Marynie Mniszchównie w podróży do Moskwy, gdzie po przewrocie dokonanym przez Wasyla Szujskiego przebywał przez półtora roku w rosyjskim więzieniu [6]. W 1607 r. decyzją senatu Akademii Krakowskiej został mianowany profesorem Wydziału Lekarskiego. Od 1619 r. poświęcił się wyłącznie pracy naukowej.

Największymi dziełami Petrycego były: *Rozprawa o kile*, wydana w 1591 r. oraz przepisy, wskazówki i metody zapobiegania i leczenia dżumy zatytułowane *Instrukcja, czyli nauka, jak się sprawować czasu moru* [10]. Pomimo ulegania autorytetowi Galena uczony przedstawił własne propozycje zapobiegania, rozpoznawania i leczenia opisywanych chorób. Dążył do upowszechniania oświaty sanitarnej oraz rozwoju szpitalnictwa jako formy udzielania pomocy ludziom biednym. Petrycy zajmował się również przedsięwzięciami translatorskimi, w ramach których tłumaczył na język polski dzieła Arystotelesa [6]. Studia nad filozofem greckim zaowocowały dziełami: *Polityka Arystotelesowa*, *Etyka Arystotelesowa*, *Ekonomika Arystotelesowa*, będącymi źródłem wiedzy z zakresu życia społecznego, politycznego, obyczajowego oraz sytuacji ekonomicznej i kulturowo-cywilizacyjnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jako patriota zaangażowany w życie polityczne kraju potępiał wady i przywary elit rządzących, głosił potrzebę rozwoju oświaty i rodzimej nauki oraz kształtowania świadomości narodowej i społecznej. Zmarł w Krakowie, gdzie w murach tamtejszej bazyliki oo Franciszkanów umieszczono jego wizerunek i epitafium [4].

Szkicując sylwetki wybitnych lekarzy polskich okresu odrodzenia zauważyć można wiele wspólnych cech, będących ich udziałem: zainteresowania intelektualne, pracowitość, chęć świadczenia pomocy biednym i opuszczonym, zaangażowanie w życie społeczne i polityczne ówczesnego państwa i wielki patriotyzm. Pomimo upływu stuleci zaprezentowanych w niniejszym artykule medyków można stawiać za wzór do naśladowania współczesnym pokoleniom Polaków.

## Piśmiennictwo

- [1] Wyczański A. Historia powszechna koniec XV w.-połowa XVII w. Warszawa, 1965.
- [2] Krakowiecka L. Maciej z Miechowa. Warszawa, 1956.
- [3] Seyda B. Dzieje medycyny w zarysie. Warszawa, 1973.

- [4] Lisowski W. Prekursorzy medycyny polskiej. Tom I. Warszawa, 2008.
- [5] Biblikiewicz T., Hajdukiewicz L. Maciej z Miechowa – najwybitniejszy lekarz epoki Odrodzenia, „Lekarz Wojskowy” 1976.
- [6] Korsak A. Kolumbowie polskiej medycyny. Warszawa, 1977.
- [7] Meissner R. *Życie Józefa Strusia*. [w:] Nauki o tętnie ksiąg pięcioro przez Józefa Strusia spisanych. J. Wikariak, M. Wikarjakowa, Poznań, 1968.
- [8] Skalski J.H. Józef Struś-Strusiek (Josephus Strutius). [w:] Zasluzeni dla medycyny. red. J. H. Skalski i R. Gryglewski, Poznań 2009.
- [9] Skalski J. Medycyna w Polsce przedrozbiorowej. [w:] Dzieje medycyny w Polsce. red. W. Noszczyk, Tom I. Warszawa, 2015.
- [10] Grzybowski A., Sak J. Józef Struś (1510-1568) jako prekursor współczesnej wiedzy o układzie krążenia w 500 rocznicę jego urodzin. *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, Tom 74, 2011, 45.
- [11] Brzeziński T. red. *Historia medycyny*. Warszawa, 1995.
- [12] Skalski J. *Medycyna w Polsce od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej*. Warszawa, 2016.